



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon

nicki.

ogłoszeń na stronie, w-uj.

Cena 3 kop.

ją interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

CZNY PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

publiki że z powodu wynajęcia sali trupie FRANKARDI przedstawień
sh dziś t. j. 30 Listopada 1 i 2 Grudnia nie będzie
ku 9 Grudnia Nowy, nadzwyczajny, dawno niebywały program:
zemplarz na Królestwo Polskie, dotąd jeszcze niebywały w Częstochowie.
Zarządzający teatrem St. CERTOWICZ.

КВИТАНЦИЯ.
Отпечатанный без предвари-
тельной цензуры № 117 газеты
„Гонец Częstochowski“ заключающий
в себя 1 печатный лист
доставленъ ко мнѣ въ канцелярію.
190 г.
Полицеймейстеръ
города Ченстохова

IA
I PAROWEJ

Росписка № 3372
Узаконенное число экземпляров № 117 издания
въ типографии
получено 18/11 1909 г. въ 11 ч. м.
исполду Размѣр. Экземп.
Инспекторъ по дѣламъ печати
Гор. Лодзь

a P. T.
zów od
j Azji,
się Od-
IE
ago
dzieża“
m P. T.
niż zaufa-
ie będą ze

Z wysokiemi poważaniem
Z upow. T-wa „KAUKAZ i MERKURY“
Józef Lwow, Łódź

Powołując się na ogłoszenie powyższe, mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klijeńtów, że rozpoczęłam czynności swe przyjmowania transportów przeznaczonych do i od wyżej wymienionych miejscowości, w których znajdują się również obszerne składy F-wa dla przechowania wszelkiego rodzaju towarów, wydawanie dowodów załazeniowych, pobieranie od odbiorców weksli i następnie inkasowanie takowych, oraz załatwianie wszelkich operacji, wchodzących w zakres działalności Towarzystwa, z czem polecając się żaskawym względem WPanów, zapewniam Ich o szybkim i dokładnem wykonaniu powierzonych mi zleceń.

W nadziei że Szanowna Częstochowska Klijeńtela okaze mi takie same zaufanie jakim cieszyłem się dotychczas, w charakterze agenta T-wa „Nadzieża“ pozostaję

Z wysokiemi poważaniem
Zarządzający Częstochowskim Oddziałem
Agentury Łódzkiej
Towarzystwa „KAUKAZ i MERKURY“
E. Arjan.

ś. † p.
Ksawera Marja MICHALSKA
po krótkich i ciężkich cierpieniach Opatrzona Św Sakramentami
zasnęła w Panu dnia 28 Listopada 1909 r.
Pograżeni w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dziś d. 30 Listopada we wtorek o godzinie 3 p. p. z domu przy ul. Cerkiewnej Nr. 9 na miejscowy cmentarz rzymsko-katolicki parafji Św. Zygmunta

Kalendarzyk.
—o—
Dziś: Andrzej Ap. Justyny P. M.—Ludostława
Jutro: Elżbieta B. W. Natalii M. Samosławy
Wschód słońca: o g. 7 m. 48.
Zachód: 3 p. 49.
Ubyło dnia 8 godz. 44 min.
Daty historyczne: 1700 r. Założenie Akademii Nauk w Berlinie

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano
od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Plombowanie. Zęby sztuczne.

Do sprzedania
para koni karych
(6 wierszków 8 lat—wałachy)
Powóz pół kryty
— w dobrym stanie. —
Wiadomość w Rrzeźni Miejskiej
tel. 245. 1136-3-1

Okulista
Dr. med. St. Markowski
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej
zamieszkał w Częstochowie przy ul.
Teatralnej № 13 w domu p. Kohnowej.
Przyjmuje chorych na oczy od 10—12 rano i od
5—6 po południu. 1053-30

Dla Niedokrwiśtych
„HYGEA-PERLE“
naturalne wino czerwone.
Do nabycia w Częstochowie: w handlu win Janina Hamburga.
w Zawierciu—w składzie aptecznym Józefa Dulęby,
w Nowo-Radomsku—w aptece Jana Humbleta,
w Piotrkowie—w handlu win Henryka Szustera. 914-11

W Teatrze Miejsowym
TYLKO 2 WYSTĘPY
słynnego WŁOSKIEGO ARTYSTY **O. Frankardi** który dzięki swej wielostronnej zdolności sam wykonywa całe sztuki:

We wtorek, 30 Listopada 1909 roku.
Sensacyjna nowość! **PORWANIE** komedia w 1 akcie. P. Francardi odegra w tej sztuce 8 ról (męskich i żeńskich) i będzie się przebierał 72 razy.
DO-RE-MI-F-A Scena liryczna w 1 akcie. P. Francardi odpowiada: basem, sopranem i odegra solo na skrzypcach, (Barense Westerlina), wykonując wszystkie trzy role sam jeden.

Diversissement-Monstre jak również znakomitą wykonawczynią romansu cygańskiego. **A. D. Wiałcewa.**
Początek wszystkich przedstawień Bilety nabywać można codziennie o godz. 8½ w cukierni W-go Raszke, od 6 w Cenę miejsc: od 30 kop. do 2 rb. Kasie teatru. 1114—5—2

RYDZEWSKI i S-ka
Biura Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13
Telefonu № 1.

Węgiel z kopalni „Hrabia Renard“ gruby i kostkowy w ładunkach wagonowych po cenie hurtowej. Sprzedaż ze składu w detalicznej sprzedaży po 17½ kop. za pud z dostawą.

Teatr „ODEON”

2-ga Aleja **Teatr „ODEON”** **Teatr „ODEON”**

№ 43.

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 27 do wtorku 30 Listop. (włącznie) **Nowa zmiana programu:** Między innymi zasługują na uwagę: **Kolo Ratunkowe**, dramat w 10 obrazach. **Kolysanka**, dramat w 8 obrazach. **Agra w Bengalu (Indje)** i jej mieszkańcy, obraz etnograficzny w kolorach. **Mąż i żona jedno ciało**, komedia w 10 obrazach i wiele innych.

Na scenie do wtorku (włącznie) grana będzie farsa w 1-ej odsłonie **U CIOTUJI** (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 1 Grudnia zupełna zmiana programu.

W Kalloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z **70** widokami **Ameryki**.

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-ej po poł. w soboty od 4-go poł.

Miejsca po **40, 30 i 20** kop. Dzieci do lat **10** i uczniowie płać połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza**.

Adres poczt. i telegr. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły płyty podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t. p.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEźBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon **№ 260.**

Osadzony w roku 1887.

Dzień 30 listopada.

Św. Andrzeja Apostoła.

Św. Andrzej, uczeń św. Jana Chrzciciela, urodził się w miasteczku Galilejskim, Betsaida. Był on obecnym tej chwili kłódki mistrz jego Jan św. ochrzcił go Chrystus, wołał i ukazywał Go ludziom, mówiąc „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Ten głos Jana skłonił Andrzeja pójść za Panem Jezusem spodem z bratem swym Szymonem Piotrem. Obydwa bracia nad brzegiem jeziora Galilejskiego pracowali wtedy około połowu ryb gdy Chrystus Pan im się ukazał i rzekł: „Idźcie za mną! Opuszczywszy swe sieci pójdźcie za Zbawicielem, który ma zapowiedział, iż otąd ludzi łowić będą. Kiedy Apostołowie rozeszli się po całym świecie św. Andrzej opowiadał Ewangelię najprzód w Sycylii, potem poszedł do Egiptu, Achai, Francji, i wielu pogan nawrócił do Boga w tych krajach, zwłaszcza w Patrasie. Egeusz przekonał tego miasta, uwierzył św. Andrzej. Lud mu przychylny chciał go uwolnić, wzbronił mu jednak św. Apostoł opierać się władzy i chętnie podał się kaźni ukrzyżowania, na które skazał go tyran Egeusz.

Ciało jego pochowano 63 r. 30 listopada. Później miano wice w 357 r. przeniesiono je do m. Amazji, a ostatecznie umieszczono w Konstantynopolu. Głowa św. Andrzeja dotąd jeszcze znajduje się w kościele Watykańskim w Rzymie.

Finansowa sytuacja Rosji.

Miesięcznik „La Revue” zamieszcza artykuł o finansowej sytuacji Rosji, w którym zastanawia się nad stanowiskiem Francji i Anglii wobec przyszłych potrzeb finansowych państwa Rosyjskiego.

Zaczyna od stwierdzenia, że Rosja w chwili obecnej jest wobec Francji zadłużoną na sumę 15 miljardów franków — że dług ten rośnie od lat 15. Francja otrzymywała zapewnienia, że pożyczki miały rozwijać naturalne zasoby Rosji i wzmacniać jej stan obrony. Tymczasem, nie tylko nie były do tych celów użyte, lecz dziś finansowe położenie rosyjskiego rządu jest gorzej, niż było przed 15 laty. Taki stan rzeczy, pisze autor, nie odpowiada godności państwa, mającego 140 milionów ludności, a mocarstwa, które, w interesach polityki międzynarodowej potrzebują silnej Rosji, naszą spoglądającą sytuację z niepokojem i powinny, o ile to możliwe, starać się o jej polepszenie.

W dalszym ciągu autor rozpatruje oświadczenie Wittego, że Rosja, o ile ma pozostać wielkim mocarstwem, potrzebuje na natychmiastowe wydatki około 15 miliardów franków. Jednakże autor artykułu twierdzi, że Witte wymienić zbyt małą kwotę, gdyż w rzeczywistości potrzeba co najmniej 20 miliardów. Czyli, że według jego twierdzenia Rosja nie może wyrównać swego budżetu bez corocznej pożyczki.

Powołując się następnie na artykuł Stanisława Rótwanda, członka rosyjskiej komisji budżetowej, „La Revue” przypomina, że w Rosji jest obecnie około 17 i pół mil. wyrobów kopalni bez zajęcia. Koszty administracyjne więźniów dochodzą do obrzecznych sum, wobec tego, że w marcu r. b. było 181 tys. więźniów.

Scharakteryzowawszy w ten sposób sytuację finansową, autor artykułu zastanawia się nad tem, czy Francja w przyszłości może odmówić Rosji pożyczek, jego zdaniem, nie może stanowczo tego uczynić, gdyż Francja potrzebuje obecnie sojuszu z Rosją więcej, niż kiedykolwiek. Ponieważ jednak sojusz ten musi dać jej poważne korzyści konkretne, musi więc dostarczyć Rosji środków na wzmożenie armii, koleje żelazne i t. p. Oprócz tego, nie może odmówić Rosji pożyczek również ze względu na to, że w razie odmowy stracona są wszystkie poprzednie. Dla ocalenia tych pożyczek i zabezpieczenia dalszych, nieunikniona jest, zdaniem autora, interwencja państw obcych. Ponieważ małe pożyczki, jaką teraz np. zamierza zaciągnąć Rosja, są tylko niekarkstwem prowizorycznym, powiększającym dług Rosji, powinna więc, zdaniem autora, połączyć się z Anglią

w celu uporządkowania finansów państwa. W tym celu należy stworzyć inne warunki podstawowe, któreby umżliwiały racjonalną eksploatację obrzecznych zasobów państwa. Francja sama nie może dostarczyć potrzebnych na ten cel funduszy, Anglia więc powinna przyjść jej z pomocą. Dla Anglii bowiem równie jak dla Francji, potrzebna Rosja jest konieczną, przeto więc czy później musi, zdaniem autora, dojść do takiego rozszerzenia porozumienia anglo-francuskiego.

Po raz to już czwarty „La Revue” zabiera głos w sprawie sytuacji finansowej Rosji. W roku 1905 artykuł ten ki uniemżliwił nawet pożyczkę rosyjską. „R. v. u.” wykazują, że na Francję ciąży odpowiedzialność moralna i stan finansów państwa rosyjskiego.

D e k l.

gają w celu uporządkowania finansów państwa. W tym celu należy stworzyć inne warunki podstawowe, któreby umżliwiały racjonalną eksploatację obrzecznych zasobów państwa. Francja sama nie może dostarczyć potrzebnych na ten cel funduszy, Anglia więc powinna przyjść jej z pomocą. Dla Anglii bowiem równie jak dla Francji, potrzebna Rosja jest konieczną, przeto więc czy później musi, zdaniem autora, dojść do takiego rozszerzenia porozumienia anglo-francuskiego.

Po raz to już czwarty „La Revue” zabiera głos w sprawie sytuacji finansowej Rosji. W roku 1905 artykuł ten ki uniemżliwił nawet pożyczkę rosyjską. „R. v. u.” wykazują, że na Francję ciąży odpowiedzialność moralna i stan finansów państwa rosyjskiego.

D e k l.

Z prasy rosyjskiej.

Podatek od dochodu.

Projekt podatku od dochodu, na którym ministerjum skarbu pracowało blisko od roku, zredagowany już został w formie ostatecznej i wcielony do Damy państwowej.

Projekt ten oparty został na zasadach następujących:

Podatek od dochodu płać osoby instytucji, których dochód roz

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

Kazimierz Łaskowski.

N I E M C Y .

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Zraz też, spostrzegłszy, że muzyka cichnie, ruszył w drugi koniec sali ku miejscu, gdzie się Horst z panną Olszyńską zatrzymał. Miał minę człowieka, który odkrył nareszcie długo śledzoną tajemnicę i rad był z tego niepomnie. Uśmiechał się znacząco i szedł prosto ku stojącemu przy boku Wali synowi.

Ten, dojrzawszy ojca, postąpił krok naprzód, jakby go zamierzał uprzedzić. Ale stary dał znak ręką i nie doszedłszy jeszcze, zaczął, klaniając się panie Olszyńskiej, wygłaszać po plisku jakiś komplement. Brakło mu jednak słów, więc dookończył po niemiecku i zwracając się do syna, rzekł:

— Przetłomacz.

Horst skwapliwie wypełnił polecenie, tłumacząc:

— Ojciec wyraża swój podziw. Dawno tak świetnie tańczonego walca nie widział.

— „Ja wohl ja wohl!” — potwierdził stary Kurzbach, ponawiając ukłon.

Pannę Olszyńską „krył pens. Dziewczęca pierś wznosiła się i opadała szybko, w oczach zaświeciła jakaś nieokreślona chęć, jakiś niewyraźny żądanie i gorączkowy niepokój. Niemiej Horst, skrzyżowawszy z ojcem wejrzenie, starał się dociec, co właściwie było pobudką tej niezwyklej szarmanterji starego. Uczuwał niejaka obawę. Przenikliwy wzrok ojca nie pozwalał na żadną wątpliwość.

— Stary domcał się prawdy — pomyślał i dla uniknięcia dorywczych wyjaśnień, skłonił się Wali, zamierzając odejść.

Ale ku wielkiemu jego zdziwieniu, Otto Kurzbach, który przez czas cały nie spuszczał z Wali oka, nabierając coraz dobrośliwszego wyrazu twarzy, zagroził mu drogą i klepnąwszy z lekka w ramię, szepnął:

— Zostań ty masz dobry gust, Horst! — Sam odszedł zaraz, dając tem do zrozumienia, że synowi bynajmniej przeskądzać nie myśli.

Jakoż ani razu nie zbliżył się do asystującego wytrwale panie Olszyńskiej Horsta, natomiast kilkakrotnie podchodził do pani Olszyńskiej i z używaniem z nią rozmawiał, o ile ma na to znajomości języka pozwalała. Co więcej, dostrzegłszy stojącego nie ubocząc Jana, który po przetłumaczeniu walca już więcej w tańcach nie brał udziału, jął go w wyszukanych słowach do dalszej zabawy zachęcać.

Zwrócił to powszechną uwagę. Wywołując nawet cierpkie uwagi ze strony obruszonych za tę wyróżniającą dla Olszyńskich uprzejmość administratora, państwa Knotow, który wykosztował się na balowe toalety dla dwóch córek, dość przystojnych blondynek, daremnie na „coś podobnego” przez cały wieczór oczekiwali.

Olszyńskiego również zastanowiło zachowanie się administratora i wyjątkowe względy. Przyjął je też z nieufnością. Nagabnięty odpowiadał jakąś zdawkową grzecznością, uśmiechem nareszcie uwolniwszy się od towarzysza starego Kurzbacha, usunął się do drugiego pokoju, aby się znaleźć najdalej od tancznej wrzawy. Czuł się zauzonym, a raczej przygnębionym na duchu.

Wszystko, na co patrzył, raziło go niemilosierdnie. Ten zapal nieszczerzy, ta napuszczona pompa zabawy, ta graniczczą z rubaszością „Gemüthlichkeit” rozochoconych biestadników napawały go niewyomnym wstrętem.

Przyszedł tu dla matki, dla siostry, pogwałciwszy własne przekonania, i radował był uciec każdej chwili; nie wypadało mu jednak zostawić samych kobiet. Z konieczności przeto postanowił wytrwać do końca.

Tymczasem bawiono się ochoczo. Siedzącego na framudze okna Olszyńskiego dolaływał coraz weselszy gwar. Niekiedy zdawało mu się, że wśród zamieszanych odgłosów różnina dźwię-

czy śmiech Wali... Wtedy mimowolnie chmurzył czoło, nie zdając sobie wyraźnej sprawy, dlaczego. Wprawdzie zauważył, że młody Kurzbach zasoby obcosswo towarzyszy Wali, ale ojemnych przypuszczeń z tego nie wyłączał. Nie podobało mu się poprostu. Wolałby był widzieć przy niej Słodowskiego. Zresztą, nie zastanawiał się nad tem głębiej, odbiegając co chwila myślą gdzieś indziej.

Otworzył lufkę, wychylił głowę dla zacerpnienia świeżego powietrza. Na dworze robiło się już jasno. Świt wstawał. Nieopodal, o jakieś sto kroków od pałacyku, huczała zamknięta w kamieniu kolossie praca, a dalej heń na widnokręgu pobłyskiwały pojedyncze okna światełka. W chatach okolicznych wioszek gotowano poranny posiłek.

Zapatrzył się, zamyslił.

Wtem usłyszał za plecami głos Słodowskiego:

— A to się ładnie bawicie!

— Głowa mnie nieco boli — odpowiedział, odwracając się. — A wy? — spytał.

— E! — odrzekł krótko zapytany machnąwszy ręką. — Chwała Bogu, już świta.

Zamieniłi spojrzenia.

— Wiecie co? Przejadny się trochę po powietrzu. Wróćmy za jakie pół godziny, może się to już skończy.

(d. c. n.)

MIMOCHODEM.

— 0 —

Komu w Częstochowie najgorzej?

Stanowna, a mnie wielce miła Redakcji!
Poruszyliście temat, który nakazał mi zastanowić się głębiej nad jego treścią.

Komu najgorzej? A, toć moiśi dobrodzieju! najgorzej nam wszystkim. Bo to, panie tego, też płacze, ów lamentuje, inny jeszcze klnie aż się panie, szyby trzęsą... a wszyscy leją słozy i narzekają na drugich.

Nie tak, dobrodzieje kochani, in illo tempore, bywało.

Pamięta się moiśi dobrodzieju, to i owo; trątki panie tego, grały, szkaparażka przed gankiem... Młoda żona w alkierzu!... ale co tam. Marsz, panie tego. Izę się kutakiem rozgniotło — i hajda w pole.

Jeno, że nie pusty wiatr się gonilo, ale ostatnia para końska gnało się za ideałmi świętym, za... Ot, co gadać, dobrodzieje kochani, nie było nam rozkosnie, ale narzekać — wari!

Za bary się z życiem każdy brał, ostatek sił „dobywał” kacią. A jeśli mu Pan Jezus siły w kościach nie poska-pił, to panie tego, zmógł życie i szedł dalej, niby do ataku na zesłusowane ściśle zastępy nowych przeciwności. Karku nie zginał, jeno czasami nie strzynał, trząsło coś w kryżach i finis. Zmógł go życia, moiśi dobro-dzieju.

Byli i tacy, co w pierwszym spokaniu ze srogim życia smokiem, ulega-li i zgiąwszy pokornie grzbiet, po wa-szem, jeżeli jeno i potoki łez wyle-wali.

Ale takich, panie tego, palcami po-kazywano i śmiano się z nich głośno.

Ha! inne czasy, inni ludzie.

Walczyć trzeba, bo to, panie, we krwi naszej siedzi. Więc walczyćie we-dle waszych mierznych sił i potrzeb. A jak któremu i na to nie starcza wi-goru, to sobie ze słomy takiego cho-cioła wyczyni i potyka się z nim, moiśi dobrodzieju, wmańając w siebie, że z całym szwadronem w polu się zmaga.

A niech no go taki chochol nieo-strożnie potrącony, zdzieli swą drewnianą łapą, za przeproszeniem, przez szlabinę, to ci wtędy lament.

Płaczę rzewnie! łzami taki dzieciuch i rozmyśla, panie tego, jakby się tu zemścił intrygą, a obmowa, nad mar-twą łalą.

Tak, taki dobrodzieje kochani, wszy-stkim nam teraz najgorzej, wszyscyśmy najniezszczęśliwsi. Ja sam, panie, jak mi moja panna broń Boże, śmietankę do kawy przypali, to beza mała pląka-bym, a już to czuję się strasznie udręczony.

Ala, ale! Baj baj. A tu już pora wieczorne pacierze odmówić i ku spaniu się zakraćnąć.

Wyndzielim was, dobrodzieje, wy-nudzielim, ale to bodaj jedyny przywi-lej starości.

Korny stuga wasz
Bartłomiej Chrzęstny.

Kronika.

— Wspomnienie pośmiertne.

W niedzielę po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w kwiecie wieku s. p. Ksawera Michalska.

Nieboszka znaną była w szeroki- ch sferach miejscowego ogółu, gdyż do dłuższego czasu brała zawsze czyn- ny udział w pracach społecznych. Dobroczynność, Biblioteka, Sala Za-jęć, Jedność i wszelkie inne instytu- cje o charakterze dobroczynnym lub oświatowym, miały w zmarłej gorliwą i czynną działaczkę.

Pokój jej ceniom.

— Uroczystość św. Cecylii.

W ubiegłą niedzielę orkiestra fa- bryki „Częstochowianka“ dorocznym zrywaniem obchodziła święto swojej patronki.

O godz. 8ej pp. w sali stolowej przy fabryce zebrało się grono osób, złożone z rodziny członków orkiestry, jak również i zaproszonych gości.

Na wstępie orkiestra odegrała parę utworów, wykazując pod kierunkiem pana Neussera coraz większą spraw- ność i postępek.

Pan Kislewski wygłosił parę mo- nologów z repertuaru „Momsa“, oraz

pan Goleniewski odspiewał kilka ku- pletów.

Koroną i szczytem było trio: forta- pian, flet i skrzypce w wykonaniu pan- ny Renée Marchalówny, pana Adriana Marchala i pana Hugo Neussera.

Objęto: serenadę — Neussera, Bar- carolle — Offenbacha, „Faust“, — Poutpou- ri, Fantazję Berliola.

Gra — po pokonaniu nieodzownej przy pierwszym publicznym występie temy popłynęła miękko i harmonijnie. Amatorzy włożyli w grę dużo uczucia i wykonanie mogło zadowolić nawet wybredniejszą zwawców.

Mózamy podzielić się z czytelnikami wiadomością, trio powyższe usłyszymy niezadługo w „Latni“ na zabawie, jak- ką zamierza urządzić Tow. Opieki Szkol- nej.

Wykonawców oklaskiwano i wrę- czono kwiaty.

Po koncercie wszyscy zasiędlili do stołów, gdzie goście swych podejmowali nader gościnnie gospodarze — członko- wie orkiestry.

W serdecznym nastroju bawiono się do godz. 11-jej wieczór.

Korzystając ze sposobności jeszcze raz podkreślamy zasługi dyrektora fa- bryki p. Marchala oraz jego rodziny, starających się wszelkimi siłami za- pewnić trwałą egzystencję „Młode fa- brycznej“, tegu najskuteczniejszego bal- samu na sważone humoru i rozna- miętnione nerwy. Udział też kolonii francuskiej w naszym przedstawieniu dobroczynnem wpłynę niewątpliwie do- datnio na lepsze zrozumienie naszych potrzeb społecznych.

— Z Tow. Hygienicznego.

W tą sobotę tj. 4 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie człon- ków Częstochowskiego Oddziału War- szawskiego Towarzystwa Hygienicz- nego.

Zebrańie odbędzie się w lokalu Od- działu (II Al. № 81).

Porządek dzienny obrad będzie następujący.

1) p. W. Szutkiewicz, z Warszawy „O kremacji“.

2) dr. W. Kohn „O mleku i jego zafalszowaniach“.

3) dr. S. Nowak „O konieczności oparcia walki z alkoholizmem na zasad- zie zupełnej wstrzemięźliwości“.

4) Sprawy bieżące.

— „Lira“.

Jak wspominaliśmy dn. 4-go gru- dnia „Lira“ urządziła koncert rant. We- zmną w nim udział soliści — śpiewacy: pp. Kupfer i Feldman, a nie — fleciści, jak mylnie zaznaczono w poprzednim komunikacie Tow. Nadto deklarować będzie p. Klawicki. Bilety są do na- bycia codziennie w lokalu Tow. od 8-jej do 11-jej wiecz., a w dniu koncertu Tow. od 6-jej wiecz.

Nadmieniamy pozatem, iż sekretar- zem T-wa jest p. Dr. M. Wolberg.

— Nieszczęśliwa rodzina.

Raz jeszcze polecamy ofiarności na- szych czytelników pogrążoną w nędzę rodzinę Szczepańskich.

Ciężką pracą nieszczęśliwa Sacze- pańska utrzymuje troje dzieci maleń- kich i męża chorego od trzech mie- sięcy.

— Kradzież.

Z niedzieli na poniedziałek w nocy, na ulicy Nadrzeczej № 60, z kurnika, wyłamawszy zamek, skradziono 8 sztuk gęsi, na sumę 12 rb. Po zrobieniu re- wizji w domu Adama Kapuścińskiego, którego o tą kradzież o'winiano, zna- leziono skradzione gęsi i oddano je prawemu właścicielowi.

Kapuścińskiego aresztowano.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresz- towano w naszym mieście następujące osoby:

W celu wysiedlenia — Feliks Nowak.

Za zakłócenie spokoju — Franciszek Sosiński, Michalina Sosińska.

Za wiceszóstwo — Katarzyna Ma- zurek, Marjanna Kulewiak, Chaja Kier- nowska, Michał Michałowski, Konstan- ty Jagodziński.

Za ucieczkę z zesłania — Tomasz Leszyk.

Za kradzież — Adam Kapuściński.

Za pijaństwo — Mikołaj Kołaczky, Władysław Koczarsczyk.

— Ze szpitala.

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 29 mężczyzn i 20 kobiet.

— Godne naśladowictwa.

W Krakowskim „Kupcu Polskim“ znajdują się następująca notatka:

Niezwykle uprzejmie uderzyło nas to, że firma spedycyjna C. W. Bestman w Hamburgu koresponduje po polsku! Widocznie zatrudnia polaka koresponden- ta.

Należy nam wypadek ten nietylko w piśmie naszym podać do wiadomości czytelników naszych, ale zdaje nam się, że służąc będziemy dobrej sprawie, jeżeli się do przyjaciół naszego piisma odniemiemy z prośbą, ażeby towary, nadchodzące przez Hamburg tranżito, oddawali firmie powyższej do spedycji, postługując się oczywiście w korespon- dencji językiem polskim.

Gdyby w ten sposób wszystkie fir- my zagraniczne postępowały, odniessi- by rodocy nasi tak korzyść, że wielu z nich znalazłoby zatrudnienie poza gra- nicami naszej Ojczyzny.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

— 70 robotników bez pracy.

Istniejąca od maja t. r. w naszym mieście fabryka „Przędalnia“, Berg- sohna i Kohna, przy ul. Brzezińskiej, wskutek zmniejszenia wytwórczości, zamknęła w sobotę oddział trykotarski, w którym pracowali przeszło 70 osób, (zwłaszcza kobiet) wobec czego, wszy- stkim wymówiono miejsce i wypłacono z góry za 14 dni. Na całą więc szm, tak dużą ilość robotników pozabawiono chleba.

To samo spotkało dwóch pracują- cych tam majstrów, wspomnianego od- działu.

— Ekonomia na poczcie.

Ciekawo bardzo dlaczego nie pali się druga lampa w poczekalni przyjeź- dź na pocztę, która winna być umieszco- na po prawej stronie wejściowych drzwi?

Wszak wiadomem jest chyba Za- rządowi tutejszej poczty, że z tej strony znajdują się również okienka do przy- mowawania pożytek pieniężnych, a nawet depezy. Bywa nieraz tak, że interes- ant zmuszony jest, w chwili pisanja przy okienku depezy, przyswiewać so- bie zapalkami.

— Z Warszawy.

— Przerwanie żeglugi.
W skutek płynącej kry na Wiśle, żegluga zupełnie przerwano. Ostatni statek pasażerski „Polka“ odszedł w dniu onegdajszym do Plocka. Wszy- stkie przystanie parowców, oraz statki znajdujące się obecnie w Warszawie, umieszczono na zimowisko w porcie na Solcu i w lasze od strony Pragi.

— Z Krakowa.

— Dwużelazki.
Piszą nam z Krakowa, że niejaki Józef Coren z Częstochowy, wziął przed kilku dniami w Krakowie ślub z Katar- zyną Działdor. Okazało się jednak, że Coren ma żonę, którą pozostawił w Częstochowie, a z którą mieszkał przez lat 10. Policja krakowska aresztowała Corena, który tłomaczył się dość cieka- wicie. Oto kiedy miał lat 14, rodzic przywiezł go do Krakowa i tu bawił 4 lata. W 18 roku życia pojechał do Częstochowy, tam poznał się z Micha- liną Baranowską i odrzucał się z nią o- żenił. Ślub jednak wziął w cerkwi prawosławnej dodając, że jest prawo- sławnym. Z żoną żył aż do połowy bieżącego roku, ale nie najlepiej.

Wręszcie, gdy żona od niego uciekła, przybył do Krakowa, poznał się z Dzia- dorówną i z nią się ożenił.

Uwięziono go skutkiem oskarżenia pierwszwej żony, która dowiedziawszy się o powtórnym małżeństwie Corena, przyjechała do Krakowa.

Ostatnia poczta.

— Pogłoski o strajku kolejowym.
Bezrobocie kolejowe w Finlandji, a właściwie pogłoski o niem, szerzone przez „Now. Wremia“, zaniepokoily poważnie Petersburg. Dzienniki twier- dzą, że „Now. Wrem.“ chce w ten spo- sób sprowokować Finlandję. Położenie jest nader poważne. Październikowcy oświadczyli, że są przeciwnikami reak- cyjnych projektów o nowym systemie rzędów w Finlandji i będą bronili bez- warunkowo konstytucji Finlandji.

— S. p. Cyprjan Godebski.

W Paryżu zmarł słynny rzeźbiarz, twórca pomnika Mickiewicza w War- szawie, Cyprjan Godebski.

S. p. Cyprjan Godebski ur. w r. 1835 był uczniem słynnego Davida w Pa- ryzu.—

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

Sprawy fińskie.

Petersburg 29. Najjaśniejszy Pan Najmilosiej rozkazał raczyć Senatowi fińlandzkemu, aby w celach skasowania Głównego sądu wojennego w Finlandji, opracowano odpowiedni projekt Raskryptu Najwyższego co do kasacji tego sądu, oraz projekt prawa podlegania sądom fińlandzkim urzędu strażników latarni morskich, w ten sposób, aby wobec skasowania sądu głównego wojennego, strażnicy podlegali jurysdykcji sądowej w porządku przewidzianym.

Napad na palac gubernatora.

Teheran 29. W Szyrawie tłum napadł na palac gubernatora, zmuszonemu wskutek tego ukręć się. Napad wywołany został zabiśstwem w nocy nieznanego, który nie znał umówionego nastę

Wykrycie organizacji rewolucyjnej

Libawa 29. Wykryto organizację rewolucyjną. Zaaresztowano około 40 osób, przeważnie młodzi. Znaleziono dowody kompromitujące.

Nielegalne zebranie.

Petersburg 29 W nocy podczas re wizji w Wozniesińskiej szkole na stronie Petersburskiej wykryto niele

galne zebranie. Aresztowano około 100 osób, między niemi posia do Dumy.

Na karę śmierci.

Petersburg 29. Sąd wojenno-okregowy rozpatrywał sprawę włościanina Bielowa, oskarżonego o napad bandycki na kasjera miejskiego lombardu.

Białow został skazany na karę śmierci.

Uwięzienie morderców.

Libawa 29. Uwięziono dwóch złoczyńców, którzy w lipcu w Szakudach wymordowali całą rodzinę oraz ciężko ranili bliźną. Złoczyńców zde maskowała właśnie służąca znajdująca się w szpitalu.

Schwywanie złoczyńcy.

Petersburg 29. Wczoraj uwięziono trzeciego współnika zabójstwa w Starej Wsi. Badany przyznał się do winy. Wobec zuchwałstwa i zewierzce nia złoczyńców, nacelnik miasta oddał sprawę pod kompetencję sądu wojennego, który ją osądzi według praw stanu wojennego.

Na granicy Turcji.

Konstantynopol 29. Przyszły tu wiadomości z nad granicy Persji, o poważnym spotkaniu wojsk tureckich z Kurdami.

W czasie wszczętej walki zginęło moc Kurdów i dwaj najświetniejsi ich wodzowie.

W wojsku tureckim zginęło i otrzymało rany przeszło 60 żołnierzy.

Sąd z udziałem przysięgłych.

Tomsk 29. Miało miejsce pierwsze posiedzenie nowego sądu sybirskiego z udziałem przysięgłych.

Zachwyt na jenerata.

Parý 29. Jenerał Verand otrzymał dwie rany, z których jedna I zleżała w czoło, druga poważniejsza w potylicę. Zyciu jenerala niebezpieczeństwo nie grozi.

Parseval nad Wiedniem.

Wiedeń 29. Ciała praga z entuzjazmem powitała ukazanie się nad Wiedniem pierwszego balonu wojennego „Parseval”.

Ogłędziny oficjalne odłożono do jutra, z powodu wietrznej pogody.

Kursy dla włościan.

Saratów, 29. Wczoraj w Maryjskiej szkole rolniczej rozpoczęły się dziesięciodniowe kursy z rolnictwa dla włościan.

Duma.

(Tel. Ag. Pet.)

Petersburg 29.

Posiedzenie 18 otwarto o g. 11. m. 16. Przewodniczył Chomiakow. Lachnicki — porównywał projekt prawa o nietykalności osobistej, opracowany przez komisję z rolnictwa dla włościan. **Wskazywanie się zamknął imieniem wodom i dobieżnice obywateli radko**

Wate, wałki i kit do okien poleca
Skład Apteczny
Wacława Orzel
w Częstochowie, III Aleja № 48.



!!! BEZPŁATNIE !!!

Piękny koncertowy gramofon otrzyma każdy za pośrednictwem abonamentu, podług Amerykańskiego systemu. Amerykański fabrykant, powszechnie znany, wyrób płyt 1-o gatunku, marki „Gom-kord”, „Zontol” i innych, w celu zapoznania w rosji ze swoim ruskim repertuarem dźwięcznych 2-o stronnych płyt, odznaczających się swoją dobrocią i nadzwyczajnym systemem dźwiękiem, wprowadził u nas dawno już zagranicą, z koryścią praktykowany sposób kupna płyt systemu abonamentu; a wierząc szlachetności zamawiających, wysłał naprzód każdemu wyrażającemu swoje chęci na abonament **Zupełnie bezpłatnie koncertowy gramofon** pięknie wykonany i nadzwyczajnie dobrego mechanizmu, najlepszego systemu, nieustępujący drogiemu gramofonowi który kosztuje 100 rb. i więcej, lecz abonent obowiązany jest kupować w ciągu 2-ech lat, nie mniej jak 50 płyt które można zamawiać i częściej, lecz nie mniej jak 18 szt. jednorazowo cena dużej dwustronnej płyty i rb. do których dołącza się bezpłatnie 1000 igieł. Oprócz tego do każdego zamówienia dołącza się jako premjum 1-a mala dwustronna płyta. Za zapakowanie z wysyłką gramofonu w dwóch pakach liczy się rb 2 k. 50 na Syberję rb. 4. Ponadto przytaczamy odbierane każdorazowe listy z podziękowaniami. Koncertowy bezpłatny gramofon otrzymałem w porządku który swoją dobrocią i czystością dźwięku nie ustępuje najdroższemu gramofonowi, płyty okazały się najlepszymi czystością dźwięku za które biorą u nas po 1 k. 50. Z chęcią będziemy rekomendować tak wygodny dla nas sposób o to. W celu uniknięcia nieporozumień wkleadamy konieczny obowiązek dla żyjących sobie otrzymać bezpłatnie omawiany koncertowy gramofon, a mianowicie: 1) należy potwierdzić pisemnie że pan zgadza się w ciągu dwóch lat zakupić nie mniej jak 50 dużych płyt dwustronnych, po cenie fabrycznej po 1 rb. 2) razem z zadaniem bezpłatnego koncertowego gramofonu, jest pan obowiązany zamówić i kupić pierwszą partję płyt, nie mniej jednakże jak 18 szt. (36 różnych Nr. Nr.) — na ogólną sumę 18 rb. 3) należy wskazać co powinny zawierać płyty które życzymy otrzymać. Towar wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku oprócz Syberji dokąd żąda się nadesłania 3 rb. a można i markami. **WAZNE** Gramofon przyjmuje się z powrotem za 15 w ciągu 2-ech lat. Adres. Przed: Ameryk. Płyt, T-wa Wiljams ulica Główna Nr. 12. Uwaga! Wymieniamy bezpłatnie nasze stare płyty na nowe.



Sensacyjna nowość!!

Zamiast złotych zegarków kosztujących 200 rb. proponujemy zegarki „Secesia” fasonem i elegancją nie ustępujące złotym. Korpus zegark. bardzo płaski, jak srebrny rubel, z natural. ameryk. złota, nigdy nie traci swego pierwotnego wyglądu z wrytymi oryginalnie rysunk. kwiatów (patrz rys.) Zegarki „Secesia” odznaczają się regularnym chodem i niezwykłą wytrzymałością wrobu, chód na kamieniach, nakreśla się raz na 75 godzin. Cena 3 rb. 75 kop. z zeg. 7 rb. Takie same damskie 4 rb. Bezpłatnie dodaje się piękną dziewczkę z now. złota z brelok. i zamow. woreczk. do przechowania zeg. zegarki wysyła się do minuty wyregulowane z 6-cio letnią gwarancją za zalicz. i bez zadatku. Przyśyła ko 2-ech sztuk 40 k. (na Syberję 75 kop.) Adres: T-wo „Akurałność”, Warszawa odd. 101. 1146-4-1

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie - kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłpawowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.

Redaktor Z. TRZEBIŃSKI.

Drukarnia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.

Wydawca A. SIENNICKI.

WICHY HOPITAL
Choroby Kanałów, Trzewio- dla Zofredka, Kiszczki.

WICHY GRANDE GRILLE
Choroby Warstwy i Przy- rzędu żołądkowego.

WICHY CELESTINS
Choroby Nerka, Pochłacza i Zofredka.

WICHY
Choroby Wątroby i Przy- rzędu żołądkowego.

WICHY KANALÓW, TRZEWIO- dla Zofredka, Kiszczki.

Pierwszorzędny Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO w Częstochowie. 362 telefon X 65.

Poleca: bukiety, wieńce, ozdoby kwiatowe, kwiaty pokojowe i dekoracje. Wieńce metalowe.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem mam z szczerz zawia- domić W. P. iż zamkniętą **PRACOWNIĘ SZYLDÓW** z powodu ciężkiej choroby mojej przez ciąg 3-y w miesiąc obecnie **przeniosłem** z domu W-go E. Ko- hna II Aleja № 31 do domu W-go J Szpigła III Aleja № 48 **postrzej pozwaziarem**

Sztuk obrazów religijnych i galea- nary. Sprzedaż Obrazów. Medalików książek, Świec, woskowych, Pocztówek, a także **PLATERY, Lyski** i męd. Ci- kielnicie, Lichtarze i t. p. **Dąbrowski** w Częstochowie III Aleja № 60. 1139-8

Servus

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia czyni skórę miękką i nieprzemakalną. Nadaje jej lustrzany połysk.

Fabr. Zubczyński i S-ka Berlin. Jeneralny przedstawiciel i skład **Gust. Rozenthal Łódź.** 815 12-1

Ostatnia nowość dnia!

10 zagadkowych figielków.	arytmety: 15 figielków.
20 żartobliwych: figielków.	karcia: 25 figielków.
40 figielków. fiz. i cheme: 60 1144. figielków.	

Do sprzedania. Dom w miejscu handlowym za ce- nę 21,000 rub. Ofierna 2-ech pię- trowa z wolnem placem frontowem za cenę 15,500 rub. Plac przy ul. Warszawskiej: 5,600 łokci kwadr. za cenę 1,200 r. 2 plac przy ul. Tartakowej 6,800 łokci kwadrat. za 850 rb i 6,100 łokci kwadra- towych za 600 rb. Wiadomość J. Cwierzyński, ul Aleksandrow- ska № 14. 1137-3-1

SALON FRYZJERSKI pod firmą „Antonii”

Aleja II № 30. Ma zaszczyt za- wiadomić J. W. Panów, że zakład został urządzony podług najnow- szych wymagań higieny i personel- pracujących zwiększony. 1006-12-1 789

BORXYL PLYN KREM

ochronny do twarzy dla cery chropowa- przeciw pryszczom, tej przeciw świąto- wozrom i wszelkim iwi, oziębina i waz- zakażeniam cery. k. zacerwiezieniu.

Odswieża, wybiela i udelikatnia. Nader ważne dla Panów i dla Pani Gł. skład apteka Zamenhofs. Warszawa. 1147-40-1

Skład broni i naczyn kuchennych w Częstochowa aleja II № 32.

połącza: pokojowe piecyki naftowe, prak- nie parowe Johna, wyżymaszki i kółka żelazne. Wybór duży, ceny zniżone. 1093 6-1

Jedna w Częstochowie — pod względem umiejtaośc: **Warszawska Wzrowa Frania BIELIZNY** przyjmujecie wszelką bieliznę, oraz pranie chemiczne. Zaliczamy sumienicę i pozostepie **CENY PRZYSTĘPNE.** I Aleja Nr. 1 róg Nowego Rynku w po- cydowiu. 1:34-34

Przybył się kozioł siwy. Można odebrać ze zwrotem ogłoszenia ul. Dzia 18. 1145

Kraków Zakład wodolecznicy i sa- natorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szajkięgo. 42-1 777

Udziałem lekcji niemieckiego Oferty do Adm. Gasey pod I. L. 1151

Pianino kryżowe w tonie, sprzedam nlica 7. Kamienio Nr. 19-7. 1150

Pokój umeblowany z całodziennem utr- maniam Teatralna 13 m. 2. 1152-3-1

Konkurencja

Wielki wybór maszyn do szycia Platta i różnyh firm, jako to: Szizgów, Kajsza, Griclera, Neuma- na, Hermana i t. p. po 40 rubli za gotówkę lub na wpał, oraz części do wszystkich maszyn po cenach najniższych.

M. Kaszan Stary Rynek № 14 w Częstochowie. 789 12-2

Data: Jutro: Wych: Zach: Ubyto: Dany